

# Domy pogranicza polsko-białoruskiego jako obszary wartości

Magdalena Sulima

*Wydział Architektury; Politechnika Białostocka; ul. Oskara Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok;  
mssulima@poczta.onet.pl; ORCID: 0000-0002-0807-9417*

**Streszczenie:** Artykuł oparty na źródłach etnograficznych i badaniach terenowych, przedstawia symbolikę tradycyjnych domów drewnianych we wsiach południowo-wschodniej części województwa podlaskiego, pogranicza polsko-białoruskiego jako obszarów wartości materialnych i duchowych, oraz zwraca uwagę na potrzebę ich ochrony w kontekście współczesnych przemian cywilizacyjnych. Domy te stanowią przykład czasowego kontinuum, tak w przestrzennym jak i duchowym aspekcie. Swoją architekturą, dekoracją na elewacjach i lokacją w układzie przestrzennym, stanowią wyróżnik lokalnego krajobrazu, a zamieszkujące je społeczności etniczne, po dziś dzień zachowały silną identyfikację ze swoimi korzeniami i miejscem zamieszkania, pielęgnując przekazywane z pokolenia na pokolenia tradycyjne treści. Największym zagrożeniem dla przetrwania drewnianej architektury oraz spuścizny niematerialnej tych terenów jest postępująca depopulacja wsi pogranicza. Toczące się obecnie debaty w kręgach architektów, konserwatorów czy samorządowców na temat ochrony dziedzictwa kulturowego podkreślają, że działania takie powinny być prowadzone wieloaspektowo, przez różne podmioty, co ważne z czynnym i praktycznym zaangażowaniem społeczności wiejskich. Rolę transmisji międzypokoleniowej oraz żywej tradycji podkreślają także światowe dyrektywy Unesco. Z jednej strony tego typu zabiegi mogą stać się formą aktywizacji lokalnych mieszkańców oraz gestem szacunku dla reprezentowanych przez te grupy wartości. Z drugiej natomiast, mogą stanowić spoiwo pomiędzy pokoleniami i istotny środek przekazu dla zachowania ich kultury.

**Słowa kluczowe:** pogranicze, drewniane domy, ochrona, dziedzictwo kulturowe, przekaz pokoleniowy

## 1. Wstęp

Przełom XX i XXI wieku to czas nieuchronnie postępujących procesów globalizacyjnych, które pokazały jak kruche i czasowo nietrwałe we współczesnym świecie jest znaczenie słów takich jak tradycja, religia, tożsamość. Pojęcia te, tak istotne i niemalże nadrzędne dawniej, dziś odchodzą w niepamięć i zapomnienie, tracąc swą rangę. Przemiany spowodowane awansem kulturowym, dają się zauważyć także w obszarze najbliższym człowiekowi – miejscu zamieszkania. W kulturze ludowej relacja człowiek – dom oparta była na silnych fundamentach: podbudowie wiary ojców, związkach pokoleniowych, stanowiąc o poczuciu identyfikacji ze swoim obszarem. Dzisiejsze myślenie o domu jako najważniejszym miejscu na ziemi, ostoju w pędzącym świecie oraz współnocie ludzi go zamieszkujących (rodziny), staje się coraz mniej oczywiste w stosunku do tradycyjnej symboliki zamieszkiwania. Obszar zamieszkania, w przeciwieństwie do okresów minionych, wydaje się być oderwanym od cyklu pokoleń odcinkiem czasu [1, s.200]. Zjawisko transformacji i pogłębiającego się kryzysu

dawnych wartości stało się tematem myśli filozoficznej XX wieku<sup>1</sup>. Anthony Giddens na przykład stwierdził, iż nowoczesny świat w dużym stopniu różni się od świata, w którym żyli nasi przodkowie. Niegdyś, to religia i przekazywane z dziada pradziada wzorce były integralnymi wyznacznikami norm regulujących zachowania społeczne, a myślenie przez pryzmat wiary wskazywało ludziom właściwy porządek świata. Doktryna nowoczesności osiągnęła zatem sukces na skutek rozbicia tradycyjnego stylu życia, wspólnotowości i braku autorytetów [1, s.8-9].

Postęp cywilizacyjny, rozwój gospodarczy, rozprzestrzenianie się kultury masowej odcisnęły swoje piętno nie tylko w sferze społeczno-kulturowej i charakterze życia aglomeracji miejskich, ale również dotknęły swoim zasięgiem tradycyjną kulturę wsi. Zmiany, które wywołały, zauważalne są zarówno w krajobrazie kulturowym obszarów wiejskich – tkance architektonicznej, w którą coraz częściej wprowadza się obecnie nowe formy, dalekie od wypracowanych przez lata lokalnych wzorców oraz na polu kultury duchowej, w której więź człowieka z miejscem urodzenia, jedna z najważniejszych i najtrwalszych wartości egzystencjalnych, powoli przemija i odchodzi w niebyt. Analiza zjawiska domu i jego doświadczania w kulturze społecznej jest więc o tyle istotna i dziś aktualna, iż mieści w sobie zarówno komponenty materialne (budowlane), jak i psychiczne (emocjonalne).

Przykładem na istnienie czasowego kontinuum – tak w architektonicznym, jak i duchowym aspekcie są drewniane domy wsi pogranicza polsko-białoruskiego przedpola Puszczy Białowieskiej<sup>2</sup>. Swoją formą, materiałem budowlanym, konstrukcją, dekoracją na elewacjach oraz lokacją w układzie ruralistycznym, stanowią wyróżnik tutejszego krajobrazu, a zamieszkujące je społeczności etniczne, to osoby o przynależności zarówno etnicznej (w większości deklarujące się jako Białorusini, tutejsi) [4, s.114], religijnej (przeważająca część to wyznawcy kościoła prawosławnego), językowej (posługują się gwarą będącą splotem języka polskiego, białoruskiego, ukraińskiego), jak również przestrzennej. Wschodnie pogranicze Polski bowiem, to tereny, na których dochodzi do styku i infiltrowania kultury polskiej z kulturami wschodnimi, tj. białoruską, litewską, ukraińską i rosyjską [5, s.9]. Mowa tu zarówno o przenikaniu elementów narodowych oraz cywilizacyjnych – jest to pogranicze łańcisko-bizantyjskie [6, s.298]. Co ciekawe, na terenach tych poczucie przynależności religijnej niejednokrotnie jest także kryterium określającym przynależność narodową. Dlatego zamieszkujące je społeczności określają się jako „swoi”, „prawosławni”, „ruscy” lub „białoruscy” [7, s.80, za: 41]. Ten „społeczno-kulturowy fenomen” [8, s.23] zależności prawosławia i białoruskości, dawniej i współcześnie wywiera istotny wpływ na pojmowanie świata oraz codzienne życie mieszkańców [9, s.508]. Owe grupy etniczne, po dziś dzień wykazują silną koneksję z lokalną tradycją, swoimi korzeniami i miejscem zamieszkania (zarówno wioską, gospodarstwem oraz domem mieszkalnym), co widoczne jest w zachowanej architekturze domostw oraz w praktykowanych codziennych i świątecznych czynnościach związanych z użytkowaniem ich przestrzeni. Pokazują one ponadto jak pojemne i wielowymy-

<sup>1</sup> O kryzysie tradycyjnych wartości pisali m.in. Martin Heidegger, Gerardus van der Leeuw, Emmanuel Levinas, Gaston Bachelard, Mircea Eliade, czy ksiądz Józef Tischner.

<sup>2</sup> Termin „pogranicze”, jak podaje Andrzej Sadowski, określa obszar, strefę, terytorium, na którym dochodzi do kontaktu dwóch lub więcej grup etniczno-kulturowych [2, s.17], następstwem czego jest nieuniknione przenikanie i przejmowanie pośród nich pewnych elementów kultury (m.in. języka, religii, obyczajów). Pod względem geograficznym na terenie Polski wyróżnić można trzy pogranicza: południowe, wschodnie i zachodnie. Socjolog do wschodnich obszarów przygranicznych zaliczył województwa: podlaskie, warmińsko-mazurskie, wschodnią część mazowieckiego, lubelskie oraz podkarpackie [3, s.27]. Zjawisko pogranicza wschodniego w aspekcie społeczno-kulturowym jest częstym przedmiotem analiz wielu badaczy. Zajmowali się nim m.in. Włodzimierz Pawluczuk, Grzegorz Babiński, czy Marek Barwiński.

arowe jest zagadnienie drewnianej architektury, która na przestrzeni lat stała się wykładnikiem krajobrazu kulturowego i dziedzictwa niematerialnego wsi pogranicza oraz niepodważalnym dowodem na istnienie *genius locci*.

Celem artykułu opartego o materiały źródłowe i badania terenowe jest przedstawienie symboliki tradycyjnych domów drewnianych we wsiach północno-wschodniej Polski (powiatów bielsko-hajnowskich, gmin: Bielsk Podlaski, Hajnówka, Czyże i Narew) jako obszarów wartości materialnych i duchowych oraz zwrócenie uwagi na potrzebę ich ochrony w kontekście współczesnych przemian cywilizacyjnych.



Rys. 1. Położenie obszaru badań – wsi powiatów bielsko-hajnowskich (gminy: Bielsk Podlaski, Hajnówka, Czyże, Narew) w obrębie granic województwa podlaskiego; rys. autor na podstawie mapy Polski wg podziału administracyjnego

## 2. Krajobraz kulturowy wsi pogranicza

Wsie wschodniego pogranicza Polski, leżące przy granicy z Białorusią charakteryzuje zachowany do czasów współczesnych XVI wieczy system osadniczy tzw. wsi szeregowych. Jest on efektem przeprowadzonej w latach 1558-1561 przez Królową Bonę wielkiej akcji agrarnej – pomiary włócznej<sup>3</sup>. Układ i proporcje działek prezentują w większości podobne – wydłużone lub zdecydowanie wydłużone siedliska, na których zlokalizowane są kolejno: postawiony szczytem lub (od lat międzywojennych) kalenicą do drogi głównej będącej osią całej wsi dom mieszkalny oraz budynki gospodarcze, usytuowane wzdłuż zagrody. Pola uprawne znajdują się za drogą zastodolną, bądź w wyniku późniejszych transformacji rolnych, na oddalonych od zabudowań koloniach (Fot.1).

<sup>3</sup> W trakcie reformy „na włóki czynszowe” pomierzono niemal wszystkie ziemie należące do Królowej Bony, a o skali i ogromnych rozmiarach przedsięwzięcia świadczą liczby pomierzonych włók na Podlasiu, Litwie, na Żmudzi i na Białorusi. Jak podają Marian i Wojciech Pokropkowie, do 1566–67 pomierzono 57636 włók, co równe jest 1231 tys. ha [10, s.104].



Fot. 1. Mapa satelitarna fragmentu wsi Deniski, gmina Bielsk Podlaski, skala 1:12000; źródło: google maps

W układzie przestrzennym nieodłącznym elementem i wyróżnikiem lokalnego krajobrazu ruralistycznego są jednak niewątpliwie drewniane domy, które powstawały tu przez setki lat w zgodzie z tradycyjnymi wzorcami. Od strony ulicy, z reguły poprzedzają je przydomowe ogródki kwiatne (tzw. „przedogródki”), które pojawiły się tam w latach 20-30 XX wieku. W ich obszarze niejednokrotnie zauważyć można dziękczynny krzyż, a stojąca przed nimi ławeczka, po dziś dzień gromadzi żyjących tam mieszkańców na wspólne spotkania (Fot. 2-4).

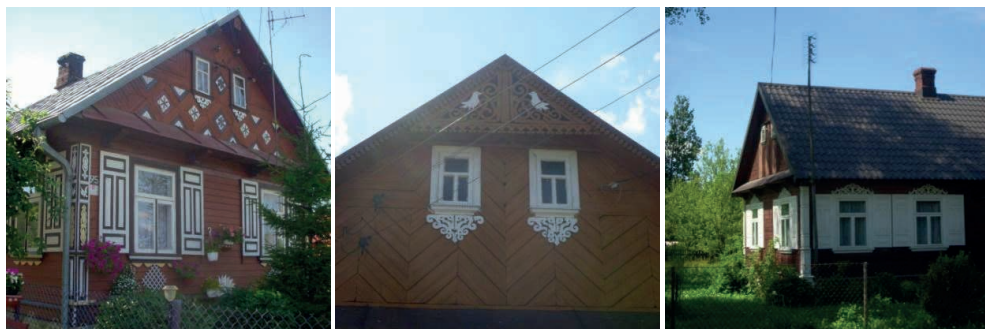


Fot. 2-4. Fot.2. wieś Plutycze, gm. Bielsk Podlaski, Fot. 3. wieś Stare Berezowo, gm. Hajnówka, Fot. 4. wieś Kojły, gm. Czyże, fot. autor

Do końca XIX wieku wschodnio-podlaskie chaty prezentowały układy jednoizbowe, które ogrzewane były masywnym, glinianym tzw. ruskim piecem chlebowym, lokowanym w kącie izby, w pobliżu drzwi. Już samo określenie „ruski” odwołuje się do dawnych określeń Podlasia wschodniego, jako Ruś czy Ziemie Ruskie Rzeczypospolitej [10, s.110], a jego narożno-przyściennie usytuowanie spotykano także na terenach Białorusi, Ukrainy i Rosji [11, s.37, za: 42, s.147]. Chaty te prezentowały typ wolno stojący lub łączono je z budynkami dla zwierząt i pokrywano wspólnym dachem, podszytym strzechą. Z biegiem czasu (w okresie międzywojennym), zaczęto stawiać już domy w układach półtora i dwutraktowych o dachach dwuspadowych. W tym też okresie ich elewacje zaczęto dekorować wycinanymi w drewnie ornamentami. Okna, okiennice,



naroża, szczyty, ganki i werandy, zdobiono motywami roślinnymi i zwierzęcymi, takimi jak gałązki, liście, ptaki, romby, serca, czy słońca (fot. 5-7). Kolorowe ściany budynków z kontrastowymi do nich jasnymi elementami dekoracyjnymi, po dziś dzień wprowadzają ludyczny, bajkowy, magiczny wręcz klimat w przestrzeń wiejską, stanowiąc tym samym unikat na skalę kraju, a nawet Europy<sup>4</sup>. Co więcej, nie należy ich traktować wyłącznie jako wytworów sztuki ludowej lokalnych rzemieślników. Ich symbolika bowiem jest znacznie szersza i łączy w sobie wątki religijne z wyobrazeniami tutejszych społeczności dotyczącymi otaczającej rzeczywistości i przyrody, które sięgają jeszcze kultury pogańskiej [12, s.13]. I tak na przykład, pojawiające się na okiennicach gołębie, symbolizowały miłość, koniczyna – życie, romby – urodzaj, a motyw wschodzącego słońca – szczęście. Każdy element zdobniczy miał zatem inne, nierzadko nie do końca racjonalne znaczenie, podkreślające silną zależność swojego miejsca na ziemi od sił transcendentnych [13, s.107]. Nie bez znaczenia jest bowiem fakt, iż zamieszkujący te tereny mieszkańcy to w znacznej części wyznawcy prawosławia, które oprócz kwestii wyznania, odzwierciedla niejako typ kultury [14, s.41] oraz nakreśla sposób postrzegania świata, co ma swoje przełożenie na całą warstwę kulturowo-obyczajową, w tym także na przestrzeń zamieszkania, tak architektoniczną jak i semantyczną [13, s.95-108]. Istotą tej religii jest przede wszystkim kult duchowości i mistycyzmu. Prawosławie, jako chrześcijaństwo wschodnie, w porównaniu z zachodnim jest bardziej mistyczne i „nie z tego świata” [15, s.168]. Oparte w dużej mierze na symbolu, cechuje je zmysłowe i intuicyjne poznawanie Boga. Kościół wschodni, od zawsze otwarty był na zjawisko religijności ludowej, dlatego religia na wsi, bardzo często była zlepkiem swoiście pojmowanych dogmatów kościoła, tradycji przekazywanej od pokoleń oraz ludowych wierzeń i zamawiań niejednokrotnie o podłożu magicznym [13, s.111], [16, s.577]. Silna relacja pomiędzy wyznaniem a systemem kultury, pozwala na użycie w stosunku do mieszkającej tam ludności pojęcia „społeczeństwa sakralnego” [17, s.12, za: 43]. Religia była i jest nadal na tych terenach jedną z najważniejszych i najtrwalszych wartości życia. Nakreślała ona również pewien kanon kształtowania, urządzania i dekoracji domu i jego otoczenia, a także wyznaczała i regulowała zachowania zwyczajowe w obrębie jego przestrzeni.



Fot. 5-7. Fot. 5-6. wieś Czyże, gm. Czyże, Fot. 7. wieś Nowoberezowo, gm. Hajnówka, fot. autor

### 3. Dom w tradycyjnej kulturze pogranicza

Dawniej w kulturze wsi słowo dom miało znaczenie podstawowe i konstytutywne. Tradycyjna koncepcja świata ukazywała nie tyle historyczny, co raczej kosmologiczny charakter

<sup>4</sup> Zdobnicze elementy na chatkach nadal wykonywane są przez żyjących we wsiach cieśli. We wsi Cieluszki (gmina Zabłudów) tworzy je Jan Szarkiel, w Kaniukach (gmina Zabłudów) lokalnym cieślą i rzeźbiarzem jest Włodzimierz Naumiuk, a w Plutyczach w gminie Bielsk Podlaski do niedawna wykonywali je Michał Grygoruk i Jan Onopiuk. Jest to już jednak ostatnie pokolenie zajmujące się tą profesją.

[18, s.17]. W świadomości ludowej dom człowieka na ziemi miał być bowiem odzwierciedleniem domu Bożego, a jego budowa tożsama była z powstawaniem świata i odwoływała się do czasu początku [19, s. 46]. Przeświadczenie to widoczne było już podczas zakładzin chaty (na obszarach pogranicza polsko-białoruskiego zwanych zakładczynami), które musiały odbywać się według ściśle określonych zasad, dyktowanych nakazem tradycji. Istotne były tutaj kolejne etapy: od wyboru miejsca wskazanego przez święte moce, naznaczania krzyżem, „ofiary zakładzinowej” mającej przynieść szczęście i pomyślność domownikom, ścięcia odpowiedniego drzewa, po zachowania zwyczajowe majstrów. Już decyzja co do terenu, na którym miała stanąć przyszła siedziba, obwarowana była wieloma nakazami i zakazami: musiał być on nieskażony i rytualnie czysty [19, s.16], [20, s.443]. Kolejno wznoszone podwaliny, ściany, drzwi, okna, wieńczono dachem. Na znak zakończenia budowy, stroiło się go kolorowymi wstążkami, papierkami oraz gałązką świerku umieszczaną na ostatniej krokwi (tzw. „wiankiem”), a zakończenie budowy (w lokalnej gwarze określane jako „winkowe”), świętowano przy tańcach i muzyce. Powstałą chatę porównywano wręcz do drzewa: w piwnicy miała ona swoje korzenie, a dach wieńczyła korona [21, s.308], która poprzez swój otwór (komin) stanowiła łącznik ze światem sacrum. Już od pierwszych chwil istnienia, rysowała się zatem silna jedność pomiędzy człowiekiem, domem i Bogiem. Potwierdzeniem tego są także czynności zwyczajowe wykonywane podczas kolejnych etapów zakładzin, jak kropienie przez duchownego fundamentów wodą święconą, nawiązujące do gestu Boga stwarzającego świat, czy obchodzenie ich dookoła ze świętym obrazem na znak oswojenia i wzięcia w posiadanie. Postawiony na tak solidnej podbudowie dom, towarzyszył człowiekowi przez całe życie, stanowiąc ramy dla kolejnych etapów jego egzystencji. Był on zatem miejscem narodzin: widok z jego okien, był pierwszym widokiem na świat; tutaj dojrzał, stąd też odchodził na wieczny spoczynek [22, s.43]. Mówiąc: „jestem stąd”, „pochodzę z tego domu”, „to moja ziemia” – człowiek identyfikował się ze swoim miejscem. To przywiązanie do jego przestrzeni, stanowiło przede wszystkim wartość duchową i psychiczną, a nade wszystko intymną.

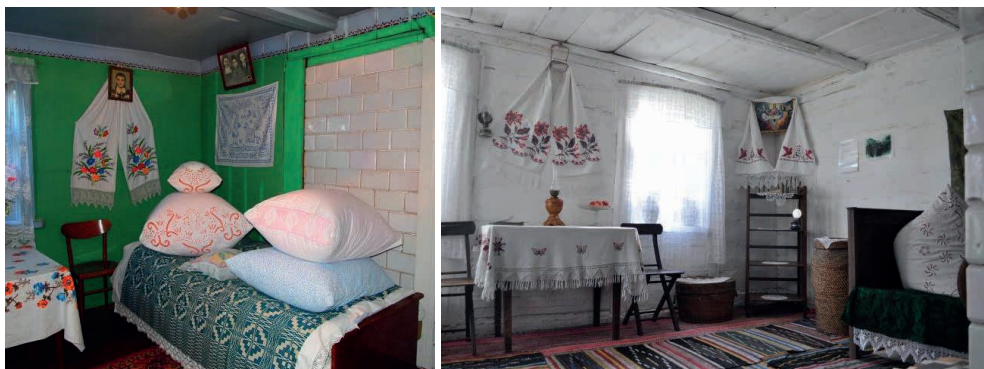
Przez mieszkańców traktowany był jako grunt, w który się wrasta, zakorzenia i wiązuje na lata. Ta symboliczna zależność ujawniała się najbardziej podczas obchodów świąt dorocznych oraz w momentach istotnych w życiu człowieka jak narodziny, wesele czy pogrzeb, w takcie których podczas wykonywanych w obrębie jego przestrzeni czynności obrzędowych był on symbolicznie „*stwarzany i odtwarzany na nowo*” [23, s.58]. Warto w tym miejscu wspomnieć chociażby o zwyczaju kładzenia nowonarodzonego dziecka na piecu, mającemu umocnić relacje człowiek-dom, czy stukaniu trumną o próg, na znak ostatniego pożegnania zmarłego z chatą, w której się urodził, pracował i umarł. Dom był zatem z człowiekiem od początku, do schyłku jego życia.

W kulturze wsi nie została zerwana również więź pomiędzy domem a ojczyzną, która jako spuścizna po ojcach posiadała zarówno ziemskie jak i duchowe konotacje [24, s.9], mające głębokie zakotwiczenie życiowe i przejawiające się w relacjach uczuciowych, ale także codziennych zachowaniach. Obszar bowiem nabiera znaczenia ojczyzny wówczas, gdy dana społeczność odnosi się do niego w pewien sposób, kształtując tym samym jego obraz [25, s.18]. Na pograniczu polsko-białoruskim pojęcie domu nie jest autonomiczne względem postaw psychicznych i emocjonalnych. Tutaj dom rodzinny porównywano wręcz do prywatnej, intymnej ojczyzny, czyli najważniejszego miejsca na ziemi, a metaforyczne nazywanie go rodzinnym gniazdem czy krainą lat dziecińczych, nieodzownie powiązane było z motywem dzieciństwa i kołyski, czyli synonimu schronienia, bezpieczeństwa i radości [26, s.223], [18, s.22]. Do licznych analogii ukazujących środowisko domu jako miejsca istotowo szczęśliwego [26, s.224], zalicza się także obraz rodziców: matki – najpierw rodzicielki, potem opiekunki oraz ojca (ojcowizna) – symbolu stabilizacji i ostoi. Miejsce urodzenia, jak pisał

Stanisław Ossowski, „(...) <<ziemia rodzinna>> to ziemia, w której się przyszło na świat. Równocześnie <<ziemia rodzinna>>, wiąże się etymologicznie z pojęciem rodziny (por.: <<majątek rodzinny>>, <<cechy rodzinne>>) i z pojęciem rodu” [27, s.44]. Kult przodków, którzy tam żyli i umierali był zatem najbardziej trwałą klamrą spajającą pojęcia ojczyzny i domu: „(...) poprzez osoby (...) rodziców: ziemia ojczysta, to ziemia ojców, ziemia, z którą ojcowie byli związani urodzeniem i długim łańcuchem przeżyć; związek ten przekazali we krwi swoim dzieciom” [27, s.27]. Świadomość przeszłości oraz przywiązanie emocjonalne stawały się wręcz wyznacznikami postaw moralnych wobec swojego miejsca na ziemi.

W całym systemie znaczeń ludowych dom był bez wątpienia wspólnotą doświadczania ludzi w nim zamieszkujących. Jako instytucja hierarchiczna, dawniej łączył pokolenia: dziadków, rodziców i dzieci [22, s.46, za: 44]. Taki tradycyjny dom posiadał także własną psychiczną rozciągłość czasową: tutaj przebywała przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Dawał sposobność retrospekcji zdarzeń i sytuacji, a zarazem był również strefą marzeń o przyszłości [26, s.224-225]. Już samo poczucie przynależności do wspólnoty rodziny oraz międzypokoleniowa pamięć – wspomnienia i reminiscencje scalały i gruntowały estymę domu. Potwierdza to Jerzy Bartmiński, który pisze, iż według przekonań ludowych, aspekt wspólnotowości dominuje wręcz nad lokalistycznym [28, s.36].

Do czasów współczesnych w wielu domach wschodniego pogranicza napotkać można na ślady i pamiętki przeszłości, które są potwierdzeniem i zachowaną namiastką historii mieszkających tam ludzi oraz namacalnym utrwaleniem fragmentów z ich życia. Stanowią one podstawę poczucia identyfikacji danej rodziny budowanej przez lata dziejami przodków. Wspomnienia domów to jednak nie tylko przedmioty, ale także aspekty niematerialne – dźwięki, pieśni, czy zapachy (wypieki przygotowywane przez gospodynie). Doroczne święta wyznaczone przez juliański kalendarz, a także uroczystości rodzinne, jak chrzciny, wesela, czy pogrzeby, dawniej miały miejsce w przestrzeni mieszkalnej i opatrzone były muzyką, śpiewami, które wykonywano w czasie rytualnych czynności, angażując w obrzęd całe domostwo lub poszczególne elementy jego wyposażenia. W prawosławnych domach do dnia dzisiejszego naroża wewnątrz zdobią święte obrazy – patronalne ikony, przyozdobione fartuszkami, firaneczkami, czy ręcznikami, które według wierzeń chronią od nieszczęść przestrzeń mieszkalną i jej domowników. Na podłogach rozłożone są własnoręcznie wyszywane przez gospodynie chodniki, tzw. pasiaki, a na łóżkach w pokojach gościnnych, wyeksponowane ogromne haftowane poduchy, dawniej stanowiące przekazywane z pokolenia na pokolenie posag panny młodej (fot. 8-9). To właśnie dzięki przechowywanym w domach pamiętkom oraz narastającym z upływem czasu wspomnieniom, ich przestrzenie nabierają symbolicznego sensu i stają się bogate w znaczenia.



Fot. 8-9. wieś Soce, gm. Narew, fot. M. Dekutowska, P. Jungiewicz, st. WAPB

W analizach domów pogranicza nie sposób zatem, oprócz ich wartości architektonicznych (wizualnych) pominąć także „współczynnika humanistycznego” [29, s.36, za: 45, s.50]. „*Dom jako przestrzeń zinterioryzowana*, pisała Hanna Buczyńska-Garewicz, (...) *daje się [bowiem] przeżyć, odczuć, doświadczyć – jest to doświadczenie niewątpliwie powszechne i fundamentalne (...) łączy w jedność wiele różnych rodzajów jaźni. W żywym doświadczeniu zamieszkiwania splatają się ze sobą przeżycia świadome i podświadome, intelektualne, emocjonalne i wolicjonalne, dochodzą do głosu różne potrzeby duszy, pamięć wiąże się z marzeniem*” [26, s.220, 224]. W tradycji wiejskiej, bez wątpienia był on przestrzenią o znaczeniu kulturowym. Wszelkie postawy i wzorce postępowania przekazywane w rodzinach od lat, w tym także zachowania zwyczajowe, jak modlitwy, śpiewane pieśni, wypowiedane formuły, czy wykonywane gesty dokumentują fakt, jak silnie ugruntowana była relacja mieszkańców ze swoim miejscem zamieszkania.

#### 4. Współczesność

Krajobraz kulturowy wsi wschodniego Podlasia to zagadnienie bardzo pojemne. Stanowiąc przestrzenny zapis dziejów kolejnych pokoleń i odbicie relacji pomiędzy ludźmi i obszarem ich życia, mieści w sobie liczne wątki i odniesienia przenikające zależności pomiędzy tym co materialne i duchowe. Z jednej strony zachowanym układem przestrzennym, sposobem zagospodarowania działek, drewnianą architekturą, zdobnictwem elewacji i dekoracją wnętrz, przywołuje on przeszłość zamieszkujących go społeczności etnicznych. Z drugiej jednak, owa jak ją nazywa Maria Wieruszewska „rzeczywistość kulturowa i wizualna”, stanowi „swoiisty kadr z ich życia” [30, s.45], prezentując lokalną kulturę doświadczania swojej przestrzeni.

Co ciekawe, domy wschodniego pogranicza Polski po dziś dzień kształtują charakter tych ziem, stanowiąc o ich tożsamości. Są one namacalnym jak również niebezpośrednim łącznikiem z historią. Oprócz funkcji typowo użytkowej – obszaru życia, posiadają także wymiar symboliczny – zawierają w sobie kompilację znaczeń, ideowych i zmysłowych: pamięć przodków z głęboką warstwą wierzeniową oraz relacje kulturowo-społeczne. I choć widać na nich oznaki przemijającego czasu, nadal są one żywym przykładem społwa tego co było – z terażniejszością oraz emocjonalnej zależności człowiek – dom, tak zanikającej we współczesnym świecie.

Pomimo wszechobecnego obecnie kryzysu ideologii, sekularyzacji życia i wdzierania się wielu czynników osłabiających i zastępujących tradycyjne kanony, wartości wyrosłe na podbudowie wiary ojców, szacunek dla przeszłości i spuścizny pokoleń na stałe wpisały się w życie i pamięć tutejszych mieszkańców. To całkiem inny od współczesnego świat, w którym głównym i integralnym wyznacznikiem norm regulujących zachowania społeczne jest religia, obecna niemalże w każdym domu. Mieszkańcy po dziś dzień pielęgnują tradycyjne treści, kierując się spiswanym przez lata kodeksem powinności wobec swojej intymnej małej ojczyzny. Dom jako obszar życia ma tutaj, podobnie jak w tradycji ludowej wartość duchową, a symbolika wciąż wpływa na organizację, zachowania i doświadczanie jego przestrzeni [13, s.247, 250].

Powołując się na słowa Sebastiana Bernata, można stwierdzić, iż w analizach zjawiska domu, trudno jest zatem oddzielić aspekt niematerialny „od jego materialnych korzeni, wartości niematerialne krajobrazu (m.in. wartości historyczne, oryginalność, unikatowość, symbolika) mocno oddziałują na sferę intelektualną i emocjonalną” [31, s.129]. Nierozzerwalny związek obydwu zawarty jest także w zapisie Konwencji Unesco z 2003 roku, która mówi, iż: „(...) istnieje daleko idąca współzależność między materialnym dziedzictwem kulturowym a niema-



terialnym dziedzictwem kulturowym” [32], a także: „*Jeśli kultura materialna podtrzymuje tożsamość narodu, to z pewnością dziedzictwo duchowe, niematerialne tworzy ją, kształtuje, wzbogaca i pobudza do materialnego wyrażania*” [33].

Perspektywa zachowania pamięci domów, zwyczajów i obrzędowości, ale również przetrwania drewnianej architektury wsi południowo-wschodniego Podlasia z każdym rokiem staje się coraz bardziej niepewna. Przyczynia się do tego przede wszystkim sytuacja demograficzna i nieuchronnie postępujące zjawisko depopulacji obszarów wiejskich ściany wschodniej. Z przeprowadzonych badań terenowych wynika, że obecnie zamieszkują je generacje osób w wieku 60-90 lat, z których większość to emeryci, nie trudniący się już rolnictwem<sup>5</sup>. Taki stan rzeczy spowodowała, m.in. sytuacja ekonomiczna i społeczna, jaka nastąpiła w Polsce po 1990 roku, a konkretniej masowa emigracja do miast, zmiana modelu życia, zamiana tradycyjnej uprawy ziemi na rzecz stechnicyzowanego systemu gospodarowania, odchodzenie od pracy na roli; ponadto ekspansja środków masowego przekazu, a co za tym idzie rozprzestrzenianie się kultury masowej [34], [13, s.248]. Sytuację tę potwierdza Sokrat Janowicz, pisząc: „*Życie białoruskie cechuje pewien paradoks: etniczną masę białoruską polyka miasto i to w oszalałym tempie (...)*” [35, s.241]. Gros dzieci i wnuków opuściło rodzinne strony i wyjechało do sąsiednich miast, przyjeżdżając do dziadków głównie na święta czy w odwiedziny. Starzenie się i pustoszenie wsi ma swoje pokłosie w zanikaniu i przeobrażaniu pewnych elementów kultury lokalnej, tak materialnej jak i duchowej.

W kontekście architektonicznym przejawia się to coraz większą liczbą opuszczonych domów, których z każdym rokiem przybywa. Istotnym problemem budowlanym jest także mała trwałość drewna jako materiału konstrukcyjnego. Szybko ulega ono zniszczeniu, a starsi mieszkańcy nie mają funduszy na przeprowadzenie modernizacji swoich domów. Z drugiej strony, w krajobrazie wsi coraz częściej pośród tradycyjnej zabudowy spotyka się również nowe budynki, które swoją formą, kształtem dachu i użytym budulcem, dalekie są od wypracowanych przez lata tradycyjnych wzorców. Nowi właściciele (najczęściej nie związani rodzinnie z tymi stronami), przyjeżdżają tu przeważnie w okresie wakacyjnym, dążąc do unowocześnienia swoich letnich domów. Drewniane okna zastępują okna plastikowe, a elewacje objijane sidingiem lub balami, pozbywane są zdobniczych detali [9, s.509].

Narastające zjawisko depopulacji wsi pogranicza polsko-białoruskiego wpływa także na zacieranie się warstwy duchowej – praktykowania zwyczajów oraz tradycyjnych czynności domowych i gospodarskich. Niejednokrotnie zdarza się także, iż kanony zachowań przekazywane w rodzinach od lat, zabarwione są treściami współczesnymi, które przedostają się na wieś wraz z młodszym pokoleniem. Opisane sytuacje są nieuchronnym echem awansu cywilizacyjnego, który nie pozostał obojętny wobec obszarów wiejskich wschodniej Polski.

## 5. Wnioski

W dzisiejszych czasach, w których stosunek do tradycji i kult przeszłości w porównaniu do symboliki życia w kulturze ludowej zdominowany jest przez wzorce globalne, a poczucie wspólnoty i związku ze swoim miejscem zamieszkania zamiera, tak ważne jest pielęgnowanie

<sup>5</sup> Badania terenowe przeprowadzono w latach 2008-2019 indywidualnie oraz z grupą studentów w ramach praktyk inwentaryzacyjnych realizowanych przez Wydział Architektury Politechniki Białostockiej. Obejmowały one wsie z gmin Bielsk Podlaski, Czyże, Hajnówka, Narew i dotyczyły wiejskiego budownictwa drewnianego (architektury, konstrukcji, detalu) oraz zwyczajów związanych z użytkowaniem przestrzeni mieszkalnej przez tutejsze społeczności.

historycznego następstwa. Dlatego kwestia ochrony materialnej i duchowej spuścizny obszarów pogranicza jest dziś jedną z kluczowych dla podtrzymania ich tożsamości oraz pamięci przyszłych pokoleń. Ogromny kapitał kulturowy jakim dysponują jest najważniejszym nośnikiem tradycji, który należy zachować za wszelką cenę.

Wsie wschodniej Polski to obszary, gdzie drewnianego budownictwa zachowało się bardzo dużo. Dotychczasowe formy ochrony drewnianych domów obejmują swoim zasięgiem wyłącznie zabytki architektoniczne. Właściciele takich budynków, otrzymują środki pieniężne na możliwość utrzymania ich w należytym stanie. Procedura ubiegania się o takie dofinansowanie nie jest łatwa, co bardzo często zniechęca zainteresowane osoby do podjęcia działań zmierzających do zmiany statusu prawnego danego obiektu mieszkalnego. Na terenach pogranicza polsko-białoruskiego najliczniejszą grupę stanowią jednak domostwa nie wpisane do rejestru zabytków, a będące obiektami o wartości kulturowej, objętymi opieką głównie przez zapisy w planach miejscowych lub w przypadku braku możliwości utrzymania obiektu, poprzez informowanie o możliwości zakupu potencjalnych nabywców czy zezwolenie relokacji na inny teren. Pomimo, iż kwestia ochrony drewnianej zabudowy ujęta jest w działaniach instytucji kultury czy ochrony zabytków, do tej pory przedsięwzięto niewiele uregulowanych prawnie działań. Faktycznie kondycja takich obiektów w dużej mierze zależy od woli i decyzji prywatnych właścicieli, którzy niejednokrotnie ze względu na brak środków finansowych, nie zawsze dbają o ich właściwy stan. W większości, do grupy tej należą domy pochodzące z lat 30. i 40. XX wieku, wyróżniające się bogatym detalem architektonicznym [34].

Z zagadnieniem ochrony domów pogranicza wiąże się także poszanowanie spuścizny niematerialnej zamieszkujących te tereny społeczności, co wymaga wszechstronnego i wieloaspektowego podejścia. Toczące się obecnie w całym kraju debaty na temat ochrony dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego podkreślają, że działania takie powinny być przede wszystkim prowadzone przez różne podmioty, w tym służby konserwatorskie, samorządy terytorialne, uczelnie wyższe, szkoły i nakierowane na projekty poznawcze, edukacyjne, rewitalizacyjne i turystyczne, z czynnym udziałem społeczności wiejskich. Z jednej strony tego typu zabiegi mogą stać się formą aktywizacji lokalnych mieszkańców oraz gestem szacunku dla reprezentowanych przez te grupy wartości. Z drugiej natomiast, stanowią spoiwo pomiędzy pokoleniami.

Działania gmin, które znajdują się najbliżej wspólnot lokalnych, mają najbardziej praktyczne przełożenie na aspekt ochrony *in situ*. Poza odpowiednimi zapisami w polityce kulturalnej, będącej częścią strategii rozwoju regionalnego czy lokalnego, odbywa się to poprzez promowanie lokalnej turystyki kulturowej, co w przyszłości może przyczynić się do dynamizacji ekonomicznej tych terenów. Wspólna troska o dziedzictwo, to oprócz identyfikacji, dokumentacji, badań i promowania, także przekazywanie i edukacja, formalna i nieformalna. Dlatego w ramach inicjatyw wspierających popularyzowanie dziedzictwa grup etnicznych Podlasia wschodniego coraz częściej pojawiają się także projekty oddolne prowadzone przez lokalne społeczności. Zmierzają one do upowszechniania wiedzy i umiejętności związanych z tradycją (przekazy ustne, muzyczne, sztuka budowlana, tradycje rękodzielnicze, kulinarne), dążąc tym samym do zwiększania świadomości w zakresie potrzeby ich podtrzymywania. W przypadku Podlasia wschodniego, jak zauważają Małgorzata Durydiwka i Piotr Kociszewski, wielokulturowość tego obszaru w powiązaniu z żywym przekazem autochtonów, może znaleźć „*trwale miejsce w katalogu dóbr kultury*” lub zostać na nowo odkryta i odtworzona [36, s.6].

Postulat owej transmisji międzypokoleniowej współbrzmi z zapisami Konwencji Unesco w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 1976 roku [37], które

artykuł 27 porusza kwestię umacniania przywiązania do dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Podobnie, Konwencja Unesco z 2003 roku w sprawie ochrony dziedzictwa niematerialnego [32], mówi o zabezpieczeniu i poszanowaniu wszelkich jego przejawów (zwyczajów, obrzędów, wyobrażeń, idei, wartości oraz związanych z nimi przedmiotów i artefaktów) odziedziczonych po przodkach, a także o podniesieniu świadomości społecznej w tym temacie. Idea ochrony dziedzictwa kulturowego, tak architektonicznego, jak i duchowego kładzie nadrzędny nacisk właśnie na aktywną rolę wspólnot lokalnych w przekazywaniu ich wiedzy i umiejętności. „Kultura, jak pisał Stanisław Ossowski, *jest [bowiem] (...) pewnym zespołem dyspozycji psychicznych przekazywanych w łonie danej zbiorowości przez kontakt społeczny i uzależnionych od całego systemu stosunków międzyludzkich*” [27, s.163]. To właśnie „(...) *wspólnoty, (...) ludy autochtoniczne, grupy oraz w niektórych przypadkach, pojedyncze osoby*, według Konwencji Unesco, *odgrywają znaczącą rolę w tworzeniu, ochronie, utrzymywaniu oraz odtwarzaniu niematerialnego dziedzictwa kulturowego (...), [które] przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości (...)*” [32]. Pamięć żyjących tam społeczności jest zatem najistotniejszym środkiem przekazu dla zachowania ich kultury. Nie należy jej jednak rozumieć wyłącznie jako retrospekcji zdarzeń czy upamiętniania historii tutejszych, ale przede wszystkim jako formę związaną z czynnym działaniem i ukierunkowaną na czas przyszły [38, s.84, za: 46].

Relacja i przekaz międzygeneracyjny są zatem niezmiernie istotnym rdzeniem znaczeniowym, nieprzekładalnym ponad inne treści, który może przynieść obopólne korzyści. Z jednej strony, może on odegrać wiodącą rolę w umacnianiu poczucia tożsamości i zachowaniu ciągłości kulturowej wewnątrz wspólnoty wiejskiej. Z drugiej z kolei, przyczynić się do utrwalania, upowszechniania i łączenia kultury tradycyjnej (duchowej i materialnej) – z uniwersalną, szanując przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jest to chyba ostatni moment na wykorzystanie i przekazanie wiedzy mieszkających tam społeczności następnym pokoleniom oraz krok w kierunku zachowania śladów przeszłości. Domy pogranicza jako obszary wartości przetrwają, o tyle, o ile społeczeństwo, dzięki swym „aktualnym ramom” będzie mogło je odtworzyć [39, s.432]. Dziedzictwo bowiem, jak pisał Gregory Ashworth, „*jest decyzją, by czerpać z przeszłości lub [i] przekazać przyszłości*” [40, s.44].

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy badawczej nr WZ/AiU/2/2020 w Politechnice Białostockiej i sfinansowane z subwencji przekazanej przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

## Literatura

- [1] Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa 2007. 1-322. 978-83-01-14691-7.
- [2] Sadowski A., *Spoleczne problemy wschodniego pogranicza*. Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2001.
- [3] Sadowski A., *Spoleczne problemy miejscowości pn.-wsch. Polski w procesie transformacji*. Białystok 2001. 83-89031-11-6.
- [4] Barwiński M., *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*. Łódź 2004. 83-7171-789-X.
- [5] Sadowski A., *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*. Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 1995. 83-85792-15-X.
- [6] Barwiński M., *Podlasie jako region pogranicza*, w: *Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*, tom 3 (2014), s. 281–306. <http://sgph.geo.uni.lodz.pl/uploads/files/t3/11-Barwinski.pdf> [Dostęp: 05.02.2020]

- [7] Hawryluk J., *Kraje ruskie, Bielsk, Mielnik, Drohiczyn. Rusini – Ukraińcy na Podlaszu – fakty i kontrowersje*. Podlaskie Wydawnictwo „Osnowy”, Bielsk Podlaski 2001. 83-914297-1-7.
- [8] Sadowski A., *Narody wielkie i małe*. Uniwersytet Religioznawstwa, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1991.
- [9] Sulima M., „Społeczno-kulturowy tygiel pogranicza etnicznego: tradycja i nowoczesność (na przykładzie wsi podlaskiej)”, w: *Habitaty: reaktywacja małych społeczności lokalnych/Habitats: Reactivation of small local societies*, red. Z. Bać, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2016. 506–514.
- [10] Pokropek M., Pokropek W., „Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce”, w: T.1: *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*. Neriton, Warszawa 1985.
- [11] Szewczyk J., *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2011.
- [12] Sielicki F., *Folklor białoruski*. Wrocław 1983.
- [13] Sulima M., *Dom pogranicza w kulturze wsi podlaskiej*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2018. 1-277. 978-83-65596-56-7.
- [14] Pawluczuk W., „Prawosławie jako typ kultury. Prawosławie jako typ kultury”, w: *Materiały I edycji Wszechnicy Kultury Prawosławnej 1998/1999*, red. Zieniuk J., Białystok 1999, s. 41-48.
- [15] Bułgakow S. *Prawosławie. Zarys nauki kościoła prawosławnego*. Orthdruk, Formica, Białystok, Warszawa 1992.
- [16] Sulima M., „Gra symboli w detalu okna domu wiejskiego”, *Czasopismo Techniczne, Architektura*, R. 109, z. 15–t. 2 (2012), 2012, s. 576–581.
- [17] Kozera A. N., *Z badań nad folklorem muzycznym Podlasia. Portrety muzyków ludowych*. <http://chopin.man.bialystok.pl/umfc/wp-content/uploads/2016/04/03-01.pdf> [Dostęp: 04.11.2019]
- [18] Tołstaja S. N., *Ojczyzna w ludowej tradycji słowiańskiej. Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*. Instytut Europy Środkowo-wschodniej, Lublin 1993. 1-318. 83-85854-08-8.
- [19] Eliade M., *Sacrum i profanum*. Wydawnictwo KR, Warszawa 1996. 83-86989-06-8.
- [20] Kolberg O., *Dziela wszystkie. Białoruś – Polesie*, t. 52, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Wrocław – Poznań 1968.
- [21] Bachelard G., *Wyobrażenia poetycka*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975.
- [22] Rembierz M., „Egzystencjalne i aksjologiczne doświadczenie domu rodzinnego”, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. Dyczewski L., Wadowski D., Redakcja Wydawnicza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998, s. 41-58.
- [23] Benedyktowicz D., Benedyktowicz Z., *Symbolika domu w tradycji ludowej (part I)*. Polska Sztuka Ludowa (3), 1990, 48-61.
- [24] Bartmiński J., *Ojczyzna w pieśniach i wierszach chłopskich*. Polska Sztuka Ludowa (3), 1990, 9-13.
- [25] Ossowski S., *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa 1984. 83-01-04021-1.
- [26] Buczyńska-Garewicz H., *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*. Kraków 2006. 83-242-0608-6.
- [27] Ossowski S., *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła, t. III*. PWN, Warszawa, 1967.
- [28] Bartmiński J., *Polskie rozumienie ojczyzny i jego warianty. Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*. red. J. Bartmiński, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1993. 23-48. 83-85854-08-8.
- [29] Hałas E., „Intymne wartości domu”, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. Dyczewski L., Wadowski D., Redakcja Wydawnicza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998, s. 31-40. 83-228-0664-7.



- [30] Wieruszewska M., „Krajobraz kulturowy wsi w percepcji wizualnej”, w: *Lokalne dziedzictwo kulturowe w doświadczeniu mieszkańców wsi*, red. Bukraba-Rylska I., Wieruszewska M., Burdyka K., IRWIR PAN, Warszawa 2017, s. 1-242. 978-83-7383-876-5.
- [31] Bernat S., „Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych”, w: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła, wartości, ochrona*, red. Adamowski J., Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Lublin-Warszawa, 2013, s. 1-367. 978-83-7784-426-7.
- [32] Konwencja Unesco w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 roku [w:] [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Konwencja\\_o\\_ochronie\\_dz\\_niemater\\_2003.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_dz_niemater_2003.pdf) [Dostęp: 15.10.2019]
- [33] Niematerialne dziedzictwo kulturowe Unesco [w:] [https://www.nid.pl/pl/Dla\\_wlasciocieli\\_i\\_zaradcow/opieka-nad-zabytkami/niematerialne-dziedzictwo-kulturowe-unesco/](https://www.nid.pl/pl/Dla_wlasciocieli_i_zaradcow/opieka-nad-zabytkami/niematerialne-dziedzictwo-kulturowe-unesco/) [Dostęp: 15.10.2018]
- [34] Sulima M., *Dom mieszkalny w zagrodzie pogranicza etnicznego jako zjawisko architektoniczno-kulturowe (na przykładzie wsi podlaskiej)*. Praca doktorska. Wydział Architektury, Politechnika Warszawska, Warszawa 2013.
- [35] Janowicz S., *Ojczyść. Białoruskie ślady i znaki*. WK Borussia Olsztyn 2001. 1-256. 83-915690-0-4.
- [36] Durydiwka M, Kociszewski P, „Wielokulturowość Podlasia i możliwości jej wykorzystania w turystyce”, w: [http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2013\\_06\\_01.pdf](http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2013_06_01.pdf) [Dostęp: 05.01.2020]
- [37] Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, [w:] [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Konwencja\\_o\\_ochronie\\_swiatowego\\_dziedzictwa.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_swiatowego_dziedzictwa.pdf) [Dostęp: 15.10.2019]
- [38] Waszczyńska K., „Przekaz międzypokoleniowy i jego znaczenie w kontekście konwencji UNESCO w sprawie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Refleksje etnologa”, w: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: identyfikacja, dokumentacja, ochrona, interpretacja. Pojęcia, poglądy, Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Węgorzewo 2011*, Warszawa – Węgorzewo 2013.
- [39] Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008. 1-438. 978-83-01-15511-7.
- [40] Ashworth G., *Planowanie dziedzictwa*. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015. 1-314. 978-83-63463-34-2.
- [41] Pawluczuk W., *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*. Warszawa 1972.
- [42] Łokotko A., *Belorusskoe narodnoe zoddčestvo: seredina XIX–XX w.*. Navuka i Technika, Mińsk 1991.
- [43] Becker H., *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*. Warszawa 1964.
- [44] Tatariewicz T., W., *Wspomnienia*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.
- [45] Znaniecki F., *Social Relations and Social Roles*. San Francisco 1965.
- [46] Hałas E., „Przeszłość i przyszła terażniejszość: refleksyjna pamięć kulturowa”, w: *Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*, 10.06.2011, Uniwersytet Warszawski. Referat konferencji, niepublikowany.

